

Stosunki włosko-angielskie

w świetle interpelacji w Izbie Gmin

LONDYN, 20. 5. Na posiedzeniu Izby Gmin liczni posłowie interpelowali ministra spraw zagranicznych Edena w związku z aktualnymi sprawami zewnętrznymi politycznymi.

Na wstępie minister Eden odpowiedział twierdząc na pytanie posła Mandera, czy zarządzenia techniczne, postanowione przez sztaby morskie, wojskowe i lotnicze pewnych państw śródziemnomorskich, w celu wzmocnienia zbiorowej obrony przeciwko ewen-

tualnemu atakowi włoskiemu, pozostają jeszcze w mocy. Skolei minister Eden, odpowiadając na inną interpelację, zakomunikował, że pewne władze abisyńskie, z którymi konsul brytyjski w Gore pozostaje w kontakcie, starają się o utrzymanie ładu i porządku w części Abisynji, do tychczas przez wojska włoskie niezajętej.

Posel partii pracy Henderson zażądał następnie odwołania włoskiego attache wojskowego w Lon-

dynie w związku z onegdajszym oświadczeniem ministra Edena w Izbie w sprawie nabożów dum-dum. Eden oświadczył, że jest przekonany, iż jego wyczerpujące wywody w zupełności wystarczają, aby zabezpieczyć rząd i przemysł brytyjski przed tego rodzaju dalszymi insynuacjami.

Posel konserwatywny Adams zapytał ministra, czy sankcje antywojskowe będą kontynuowane do czasu zmuszenia napastnika do zawarcia pokoju, pozostającego w zgodności z zasadami paktu Ligi Narodów. Minister Eden oświadczył, że stanowisko rządu brytyjskiego stosuje się ściśle do treści rezolucji przyjętej przez Ligę Narodów w dniu 12 maja.

Posel socjalistyczny Fletcher pragnął dowiedzieć się, czy uchwalona w Strisie wspólna polityka Anglii, Francji i Włoch, wychodząca z założenia konieczności utrzymania niezawisłości Austrii, nadal pozostanie niezmienną. Eden oświadczył, że na konferencji w Strisie omawiano utrzymanie niezawisłości Austrii. Jakakolwiek propozycja, zmierzająca do zmiany ustalonych w tej dziedzinie poglądów, nie została uczyniona przez żadną z

Program nowego stronnictwa zawiera zasady naprawy gospodarczej Polski i głosi hasła przy pominięciu programu ugrupowania b. ambasadora Filipowicza. Jest to już trzecie z kolei stronnictwo, zgłoszone do rejestracji w bieżącym tygodniu.

Jak grzyby po deszczu Nowe stronnictwo polityczne

Władzom administracyjnym zgłoszony został do zalegalizowania statut nowego ugrupowania politycznego pod nazwą „Polski Front”. Centrala tego stronnictwa mieści się w Łodzi, w Warszawie zaś ma być założony niebawem pierwszy oddział.

Dalsze wyroki po krwawych zająściach lwowskich

LWÓW, 21.5. Kolejna rozprawa karna przeciw uczestnikowi krwawych zająć w Lwowie 16 kwietnia odbyła się przed sądem okr. Majkowskim.

Jako oskarżony stanął kolporter gazet Szandor Horn, pochodzący z Budapesztu. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w pamiętny czwartek rzucił kamieniem w szybę sklepu pod firmą Jankowski i Syn przy pl. Marjackim, wyrządzając właścicielowi szkodę ok. 7000 zł. Oskarżony zaprzeczył kategorycznie, jakoby brał udział w rozruchach i jakoby wybił szybę, twierdząc, że w krytycznym czasie znajdował się na ul. Sokola i oddawał zwroty gazet w kiosku. Fakt ten potwierdzili następnie świadkowie, m. in. urzędnicy dotychczasowego wydawnictwa oraz kilku kolporterów.

Przesłuchany jako świadek kierownik firmy poszkodowanej Pawluk podał, że w krytycznej chwili wpadło do wnętrza sklepu około 15 kamieni. Po wybiciu szyby rzuciło się kilku osobników z zamiarem rabunku, ale na komendę, która padła z tłumu „nie ruszać”

niczego, spowrotem do szeregów cofnęli się od wystawy i niczego nie zabrali. Obciążając dla oskarżonego zeznawał st. posterunkowy 10 kom. Al. Jankowski, który podał, że widział znanego mu dobrze oskarżonego, koło Banku Hipotecznego, rzucającego t. zw. kostkę brukową w szybę.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd skazał Horna na dwa lata bezwzględnej kary więzienia. Usłysawszy wyrok skazany rozplakał się. Wniosek obrońcy o wypuszczenie go na wolną stopę sąd odrzucił.

W tym samym dniu odbyła się rozprawa karna przeciw Wład. Bajtale i Janowi Brandtstädterowi, oskarżonym o obruczenie policji konnej kamieniami w czasie zająć dn. 30 marca po wiecu robotniczym w domu pracowników gminnych. W czasie zająć tych raniony został posterunkowy Ignatow nożem w szyję i bok. Gdy na miejsce przybył oddział policji konnej, posypał się na niego grad kamieni. Spowodował brak dowodów winy sąd uwolnił obu oskarżonych.

Tragiczny strzał na strzelnicy Związku Strzeleckiego

Na strzelnicy Związku Strzeleckiego wydarzył się tragiczny wypadek.

W godzinach rannych na strzelnicę przy ul. Karolkowej 14, przyszło dwóch chłopców, którzy zaczęli strzelać z broni małowadliwej. Jeden z nich, 14-letni Bandyr Edward (Górczewska 105) był t. zw. tarczowym, t. j. trzymał tarczę, do której strzelał jego kolega, 13-letni Stefan Świerzyński (Karolkowa 17). W pewnej chwili podczas

strzelania tarczowy wychylił głowę. W tym momencie padł strzał. Kula trafiła Bandyrę w czoło. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł chłopca w stan b. ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za tragiczny wypadek, czy strzelający, czy ci, którzy odpowiednio nie zabezpieczają strzelnic.

Wnet opuści więzienie budowniczy gmachów pocztowych

Bohater głośnej przed pięć laty afery na szkodę skarbu państwa przy budowie gmachów ministerstwa poczty i telegrafów w Warszawie i centralnej poczty w Gdyni, inż. Ruszczewski, odzyska niebawem wolność. Inż. Ruszczewski odcierpiat już wyrok skazujący go na cztery lata więzienia. Z dobrodziejstw dwukrotnej amnestji nie skorzystał on, ponieważ

malwersacje nosiły charakter nadużyć urzędniczych, wyjętych z pod amnestji. Ruszczewski opuści mury więzienia Mokotowskiego 9 czerwca.

Rzecz ciekawa, że w czasie odbywania kary sporządzał on rozmaite plany dla władz więziennych przy przebudowaniu zakładów karnych i budynków administracyjnych w stolicy.

Sąd ukarał bezczelnego agitatora niemieckiego

KATOWICE, 21.5. Przed sądem grodzkim w Chorzowie stał obywatel niemiecki z Bytomia Edward Babin, oskarżony o to, iż w dniu 16 kwietnia b. r. przybył na teren huty Batory w Wielkich Hajdukach i tam wśród zebranych robotników i urzędników rozpowszechniał wieści, że w rocznicę śmierci marszałka Piłsudskiego nastąpi otwarcie testamentu, w którym zmarły Marsza-

lek poleca oddać spowrotem Śląsk Niemcom. To też w dniu tym t. j. 12 maja Hitler z wojskiem wmaszeruje na Śląsk.

Oburzeni policji oddali Babin na ręce policji i w wyniku rozprawy sąd skazał Babinę na 3 miesiące bezwzględnej kary więzienia oraz 100 zł. grzywny. Wobec możliwości ucieczki do Niemiec, Babinę osadzono natychmiast w więzieniu.

Zwycięzcy zostaną ministrami

Ruch budowlany w Addis-Abebie

PARYŻ, 20. 5. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że według krążących tam niesprawdzonych pogłosek, w rządzie Mussoliniego zająć mają w najbliższym czasie zmiany. Kilka tek, które obecnie piastuje szef rządu, obejmą niektóre spośród wybitnych działaczy faszystowskich, a mianowicie ci, którzy odznaczali się jako ochotnicy na wojnie, jak np. hr. Ciano, Farinacci, Bottai. Jednocześnie będzie wprowadzony jakoby w życie zapowiadany od-

dawna parlament korporacyjny zamiast Izby deputowanych.

RZYM, 20. 5. Ukazał się dekret królewski, otwierający kredyty w wysokości 2 miliardów lirów na potrzeby, związane z Afryką Wschodnią.

RZYM, 20. 5. W związku z wzrostem zaludnienia Addis Abeby wskutek wejścia garnizonu włoskiego, władze włoskie badają sprawę rozszerzenia i modernizacji sieci elektrycznej. Poza tym zostaną ulepszone wodociągi oraz

sieć telefoniczna. Wprowadzone będą taksówki z chwilą, gdy na- dejdzie wystarczająca ilość samochodów z Włoch. Cesarska fabryka naboń będzie przekształcona w zakłady samochodowe.

Gubernator cywilny Addis Abeby Bottai zarządził jaknajprędzej uprzątnięcie rumowisk spalonych domów. Wszystkie nowe budowle muszą być zatwierdzone przez specjalny urząd. Stolica Abisynji ma być całkowicie przebudowana. W mieście panuje niezwykle ożywiony ruch budowlany. Robotnicy są poszukiwani. W szczególności daje się zauważyć zapotrzebowanie murarzy, a także rzemieślników, jak np. szewców i t. p.

SZCZĄTKI WOJSK ABISYŃSKICH

ADDIS-ABEBA, 20. 5. Karawana kupiecka, która przybyła dziś do stolicy z Debra Markos, mówi iż spotkała po drodze rasę Imru z resztką wojsk. Kupcy sądzą, że stan wojowników rasę Imru jest tak opłakany, iż będzie on musiał niezadługo poddać się Włochom.

Szwecja i Chiny nagrodzone na wystawie zastawy stołowej

Na przeciąg jednego tygodnia sale I. P. S. goszczą interesującą i oryginalną wystawę. Tematem konkursu, którego celem było pokazanie na przykładzie zastawy stołowej i różnic charakterystycznych w tej dzied-

zinie, odpowiadających smakowi i kulturze danego kraju — było nakrycie i udekorowanie stołu do śniadania na 8 osób.

W wystawie biorą udział następujące państwa: Stany Zjednoczone, Austria, Belgia, Chiny, Czechosłowacja, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Italia, Jugosławia, Niemcy i Szwecja oraz poza konkursem — Argentyna, Bułgaria, Norwegia i Węgry. Również poza konkursem wystawiono 3 stoły polskie. Stoły nakryte i udekorowane są srebrami, szkłem, porcelaną i bielizną stołową, zarówno współczesną jak i starą, przyczem niektóre z nich stanowią obiekty artystyczne niezwyklej wartości.

Wczoraj odbyło się posiedzenie jury konkursu. 2 pierwsze nagrody przyznano Szwecji i Chinom, a drugie nagrody — Niemcom, Austrii, Finlandji i Francji. Odznaczenia honorowe otrzymały: 1) Włochy, równocześnie dalsze: Belgia, Stany Zjednoczone, Grecja, Holandia i Czechosłowacja.

Wypadek matki prezydenta Roosevelta

WASZYNGTON, 20. 5. Matka prezydenta Roosevelta Sara Delano Roosevelt przybyła do Nowego Jorku do swych wnuków (dzieci córki prezydenta). W mieszkaniu wnuków pani Roosevelt pośliznęła się, upadła i złamała kość biodrową. Pani Roosevelt liczy 83 lata. Lekarze oświadczyli, że matka prez. Roosevelta będzie musiała co najmniej dwa tygodnie leżeć w łóżku.

Macherzy poborowi znów się pojawili

W związku z trwającym obecnie poborem rocznika 1915, zdarzyły się liczne wypadki występowania oszukanych pośredników, którzy przyrzekają rodzinom poborowych złatwianie rozmaitych spraw na komisjach. Władze ogłosiły ostrzeżenia, iż jakiegokolwiek pośrednictwo przy złatwianiu formalności wojskowych jest zakazane, a oszukanych pośredników należy oddawać w ręce policji.

Podgórskie kolonie dla młodzieży T.N.S.W.

Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, które przez pięć lat z rzędu prowadzi nad morzem kolonie dla młodzieży szkół średnich, w obecnym roku prowadzić będzie kolonie podgórskie, a to z tego względu, że szeregi młodzieży szkół średnich ze względu na klimatycznych potrzebuje raczej spędzenia wakacji w klimacie podgórskim niż morskim.

Kolonie te zorganizowane będą w okolicy Limanowej i Nowego Sącza, otoczone będą opieką wychowawczą nauczycieli szkół średnich jakoteż opieką lekarską. Obejmować będą pobyt w kilku okresach miesiecznych, przyczem możliwe jest spędzenie wakacji przez okres dwumiesięczny.

Blizszych informacji udziela Komisja Kolonii Okręgu Warsz. T. N. S. W. (Bracka 18 tel. 676-60) codziennie w godzinach od 7-ej do 8-ej wieczorem.

Plaga gąsienic w Niemczech Samoloty ratują lasy

BERLIN, 20. 5. Prasa donosi z Cleve (pogranicze niemiecko-holenderskie) o panującej tam niezwyklej pladze gąsienic, które pustoszą na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów kwadratów sady i ogrody. Gąsienice te przedostają się przez szpary do mieszkań i oblażą mieszkańców podczas snu. Liczne studnie są nie do użytku wobec zanieczyszczenia wody masami gąsienic. W okolicy tej samochody kursują z zamkniętymi oknami.

KRÓLEWIEC, 20. 5. Prasa królewiecka podaje, że 12 tys. morgów lasu wysokopiennego, wartości 10 milionów mk. niem. w puszczy Rominckiej w Prusach Wschodnich jest w najwyższym stopniu zagrożone przez gąsienice. Na poszczególnych sośnach znaleziono od 60 do 140 tys. sztuk gąsienic.

Jak wykazały doświadczenia lat ostatnich, plagę gąsienic w większych zalesieniach wytopić można tylko przez pewną truciznę, którą przy absolutnym braku wiatru rozpylano na korony drzew z aeroplanów. Dotychczas uruchomiono w tym celu 11 samolotów. Równocześnie członkowie niemieckiej służby pracy wycinają najbardziej zagrożone drzewa, paląc je do czystości. —

Zaginione przesyłki pocztowe przedawniają się po 6 miesiącach

Częstokroć zdarzają się wypadki wnoszenia do dyrekcji pocztowych reklamacji i podań o przyznanie odszkodowań za zaginione przesyłki pocztowe w zbyt późnym terminie. We wszystkich urzędach pocztowych

wywieszono pouczenie o sposobie zgłaszania roszczeń. Wszelkie pretensje z tytułu zaginionych przesyłek, przedawniają się w ciągu 6 miesięcy od chwili ich nadania. Żądania odszkodowań wnoszone po tym terminie, nie będą brane pod uwagę.

Zastrzelony oficer miał przytępiony słuch

Przeprowadzone przez żandarmerję dochodzenie w związku z zastrzeżeniem por. Henryka Zandbanga przez wartownika, 7 pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim ustaliło, że porucznik Zandbang, pełniąc funkcje oficera inspekcyjnego, siedzi z kapralem, komendantem warty, sprawdzając posterunki. Gdy oficer z kapralem znaleźli się w pobliżu wartownika Sikorowskiego, ten trzykrotnie nadchodzących wezwał do zatrzymania się. Porucznik nie zatrzymał się. Wówczas padł strzał, kula śmiertelnie trąciła w głowę porucznika.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że porucznik w dzieciństwie chorował na szkarlatynę, która spowodowała przytępienie słuchu. Prawdopodobnie nie usłyszał on wezwania wartownika. Wartownik działał w myśli rozkazu.

„Iskra” wyruszyła

GDYNIA, 20. 5. Dziś o godz. 18 wyruszył z Gdyni w podróż szkolną O. R. P. „Iskra”, mając na pokładzie 23 podchorążych młodszego rocznika szkoły podchorążych marynarki wojennej w Toruniu.

O godz. 10-ej rano odbyło się na pokładzie statku nabożeństwo odprawione przez proboszczę parafji wojskowej ks. Migonina. Na nabożeństwie obecni byli wyżsi oficerowie marynarki z kontradmirałem Unrugiem oraz rodziny odjeżdżających podchorążych. Kontradmirał Unrug przemówił do podchorążych, życząc im szczęśliwej podróży.